



O młodszych i starszych obozowiczach odpoczywających nad Jeziorem Powidzkim, piszemy na str. 3 — foto-reportaż „Płonie ognisko i szumią knieje...”
Fot. Kazimierz Przychodźki

W Nowych Tychach rosną domy bez cegieł

KATOWICE (PAP)

Tradycyjna kielnia i młotek murarski na budowie miasta Nowe Tychy zastępowane są

Sytuacja powodziowa

w pow. rawickim opanowana

Wysłannik „Głosu” donosi:

Meldunek nr 4 z dnia 9 bm, godz. 9:

„Sytuacja powodziowa na rzece Orli i Dobroczni: istnieje tendencja do bardzo wolnego opadania wód. Odebrano 1.000 worków i 2 łodzie, które znajdują się na Orli i Dobroczni. Chłopi, ze względu na brak paszy zdradzają skłonności do wyzybywania się bydła. Zapas paszy w powiecie wynosi 11 ton siana i 11 ton słomy. Ewakuacja była tylko częściowa ze względu na bezpieczeństwo bydła”.

Podobne meldunki przychodzą co kilka godzin do gabinetu przewodniczącego Prezydium PRN w Rawiczu, gdzie mieści się sztab komisji przeciwpowodziowej. Co pewien czas trzeba jechać w teren, aby zbadać sytuację. Wyjeżdżamy na lustrację samochodem. Już kilka kilometrów za miastem widać na polach i łąkach pierwsze rozlewiska. Im bliżej „winowajczyni” — rzeczki Orli, tym są one większe. Miejscami biegnie szosa niby grobla pomiędzy zalewiskami, których woda dochodzi do obydwoh stron do jej brzegów. Wreszcie sama Orla. Struga, w której normalnie w tym czasie — jak stwierdził kierownik — „nawet skowronek nie może się wykapać”, zamieniła się w bystrą kilkunastometrową rzekę, sięgającą poziomem wody górnej krawędzi wałów, umocnionych setkami worków z piaskiem.

Zalane tereny — to przeważnie łąki, na których gdzieś niedługo widać jeszcze kopyce moknącego siana. Miejscami zalane są pola z kartoflami i burakami, czasem i łąny zboża. Na szczęście woda już stopniowo opada, pozostawiając czarne, zamulone lub wypłukane pola ziemi.

Sytuacja powodziowa w pow. rawickim została na ogół opanowana. Oby nie nastąpiły tylko dalsze opady, które pogorszyłyby poważnie obecny stan. (V)

„Panna Wodna” będzie pływać na Bałtyku

GDAŃSK (PAP)

Popularny statek pasażerski Żegluga Gdańska — „Panna Wodna”, który od dwóch miesięcy znajdował się w remoncie, już w najbliższych dniach wróci znów do żeglugi, przewożąc turystów wzdłuż wybrzeża bałtyckiego.

Statek ten, mogący zabrać 700 pasażerów, kursować będzie na trasie Gdańsk — Gdynia — Hel. Prawdopodobnie w końcu sierpnia br. „Panna Wodna” przejdzie na trasę Międzyzdroje — Szczecin, zasłaniając w ten sposób bardzo skromny obecnie tabor żegluga szczecińskiej.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

„Lekarz z prowincji”
str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 11 VII 1958

Nr 163 (4492)

W województwach południowych rozpoczęły się już żniwa

WARSZAWA (PAP)

Za 2—3 dni w południowych dzielnicach kraju rozpoczynają się żniwa. W niektórych wsiach Lubelszczyzny już 10 bm. chłopci przystąpili do koszenia żyta.

Podobne meldunki powinny nadejść w sobotę lub na początku przyszłego tygodnia z województw krakowskiego i rzeszowskiego. Na ziemi krakowskiej ostatnie słoneczne dni sprzyjają dojrzewaniu żyta. Na polach stoja tu już od pewnego czasu kopy skoszone go rzepaku i jęczmienia, a obok nich ukazują się coraz więcej ściernisk i zaoranych zagonów.

Warszawski przedstawiciel „Głosu” donosi:

KUPIŁIMY „CICHY DON”

Centrala Wynajmu Filmów za kupiła 2 serie nowego filmu radzieckiego „Cichy Don” zrealizowanego na podstawie znanej powieści Szołochowa. Dwie serie tego filmu ukazały się na naszych ekranach we wrześniu, trzecia — pod koniec roku.

OBRADY UNII — W WARSZAWIE

Jak się dowiadujemy z Biura Sejmu — kolejna doroczna konferencja Unii Międzyparlamentarnej obradować będzie w przyszłym roku w Warszawie (poprzednia odbyła się w Londynie, tegoroczna odbywała się w Rio de Janeiro). W konferencji weźmie udział ok. 800 delegatów i gości z 40 krajów, w tym wielu wybitnych parlamentarzystów i działaczy politycznych.

NA 1000-LECIE

W rejonie Kruszwicy nad Gopiem prowadzone są intensywne prace wykopaliskowe związane z przygotowaniami do obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Pracami kieruje z ramienia Instytutu Kultury Materialnej PAN — prof. dr. Witold Hensel.

KREACJE ZA 180 ZŁOTYCH

Od kilku dni warszawski Centralny Dom Towarowy urządza w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki błyskawiczne pokazy konfekcji oferowanej do sprzedaży w stoiskach CDT. Modele wyróżniają się wyjątkowo ładnym krojem i wykończeniem, a także tanią ceną. Reklamowane są np. ładne sukienki popołudniowe w cenie 180 złotych.

Na Pomorzu państwowe gospodarstwa rolne, chłopcy gospodarujący indywidualnie i spółdzielnie produkcyjne rozpoczynają sprząż rzepaku ozimego. W woj. bydgoskim skoszone go już na obszarze kilkuset hektarów.

W dniu 10 bm. przedstawiciele PAP odwiedzili w poszczególnych województwach szeregi wsi i państwowych ośrodków maszynowych, zapoznając się na miejscu ze stanem przygotowań do kampanii żniwnej.

Jadąc przez województwo krakowskie można już obecnie dokonać oceny zbóż na plnu. Tu gdzie deszcze i burze nie były zbyt gwałtowne, zbiory zapowiadają się dobrze. Tak jest np. w Dąbrowie Tarnowskiej i części powiatu Tarnów, gorzej natomiast w Brzesku i Bochni, gdzie żyto powalone zaczyna powoli porastać na plnu.

Do rozpoczęcia kampanii żniwnej gotowe są POM-y Opolszczyzny. Wyremontowano na czas ciągniki i sprzęt towarzyszący, który w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się zwiększył.

POM-y szczecińskie przygotowały do akcji żniwnej 1560 sнопowiązalek, 87 kombajnów oraz około 1600 ciągników.

Nowe modele pralek elektrycznych

KIELCE (PAP)

Kieleckie Zakłady Wyróbów Metalowych w Kielcach stale zwiększają produkcję pralek elektrycznych.

W ciągu pierwszego półrocza br. wyprodukowały one ponad 67 tys. pralek, tj. około 2,5 tys. pralek więcej niż zakładali plany.

Przewiduje się, że do końca br. zakłady dadzą na rynek około 147 tys. pralek, tj. więcej o ponad 6 tys. od założonych planowych.

Założa zakładów nie ustaje w pracy nad modernizacją swych wyrobów. Ostatnio zakończono budowę nowego typu pralki elektrycznej, który, oprócz szeregu drobnych ulepszeń, posiada specjalny grzejnik, umożliwiający ogrzewanie wody do prania. Nowy typ, którego seryjną produkcję zakłady uruchomią na początku roku przyszłego, wyposażony jest również w kółka, umożliwiające przesuwanie bez wysiłku tego ciężkiego urządzenia. W roku przyszłym wyprodukowanych zostanie 10 tysięcy sztuk pralek z podgrzewaczami.

Dziennikarze radziecki i rumuński w Poznaniu

(Inf. wł.)

Wczoraj, na dwudniowy pobyt w naszym mieście, przybył naczelny redaktor miesięcznika „KULTURA I ŻYŻE” — Iwon W. Inozimcow i redaktor rumuńskiego tygodnika „VEAC NOW” („Nowa E-

poka”), organu Tow. Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej „Ar-lus” — Victor Rusu.

„Kultura i Żyż” reprezentuje Związek Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą, wydawany jest w językach: rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim i omawia sprawy kulturalne i literackie, zarówno obozu socjalistycznego, jak i obozu kapitalistycznego.

Obniżka cen importowanych soków owocowych

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zwiększonym importem z Chińskiej Republiki Ludowej soków z owoców południowych oraz owoców kandyzowanych, ceny ich zostały z dniem 10 lipca br. obniżone od 25 do 45 proc.

Po zwiedzeniu zabytków miasta w lokalu TPP-R odbyło się spotkanie gości z przedstawicielami organizacji społecznych, prasy i aktywów TPP-R. Goście interesowali się szczegółowo życiem kulturalnym Poznania. W żywym wymianie zdań wyjaśniono wzajemne metody i zakres pracy dla wzmocnienia i rozwinięcia kontaktów kulturalnych polsko-radzieckich i polsko-rumuńskich.

Dziś dziennikarze radziecki i rumuński zapoznają się z życiem kulturalnym i gospodarczym Poznania. (th)

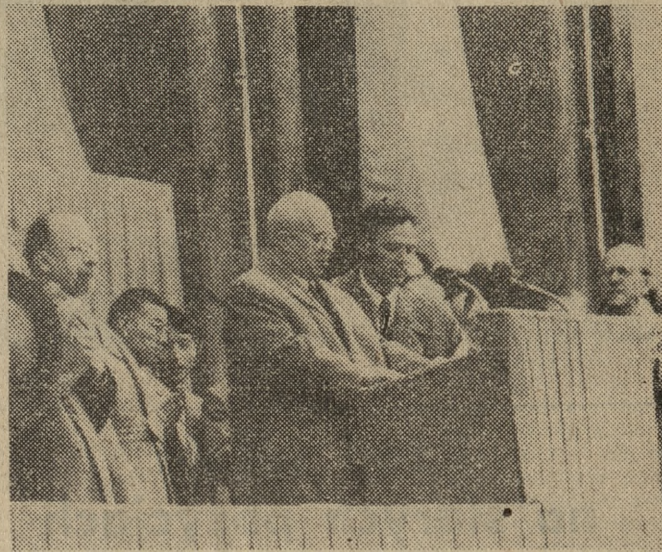
Katowice pragną organizować Międzynarodowe Konkursy Muzyczne im. K. Szymanowskiego

KATOWICE (PAP)

Prezydium WRN w Katowicach postanowiło zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z projektem organizowania w tym mieście co pięć lat Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Karola Szymanowskiego.

Jak przewiduje projekt — pierwszy międzynarodowy konkurs muzyczny zostałby zorganizowany w 1962 roku.

N. S. CHRUSZCZOW W NRD



Na zdjęciu: N. S. Chruszczow przemawia do mieszkańców Berlina. Obok stoja W. Ulbricht (w środku po lewej) i premier Grotewohl (1-szy od prawej).
Fot. - CAF

Spółeczne komisje dla usprawnienia administracji

WARSZAWA (PAP)

Uchwałą plenum Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych przy radach zakładowych urzędów i instytucji zostały powołane do życia komisje organizacji pracy i szkolenia.

Komisje te mają być przede wszystkim do usuwania przyczyn zakłócających systematyczność i planowość pracy, i pełniejszego wykorzystania sprzętu technicznego. Komisje zajęły się także ulepszeniem pomysłowości, wzmacnieniem dyscypliny i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych pracowników.

W skład komisji organizacji pracy wchodzi doświadczeni pracownicy i przedstawiciele kierownictwa administracyjnego. Wnioski komisji, przedstawione radzie zakładowej, będą następnie akceptowane przez konferencję ogólnozakładową, zwołaną przez radę zakładową.

Zwłoki hermafrodyty wyłowiono z Sanu

RZESZÓW (PAP)

Przemysł został poruszony wiadomością o niezwykłym wypadku. Grupa dzieci kąpiących się w Sanie zauważyła ubranego w koleżarski mundur mężczyznę, który wrzucił do rzeki pokazywane rozmiarów słój. Dzieci natychmiast wyłowily ten słój, w którym ku swemu nieopisanemu zdumieniu i przerażeniu znalazły... zwłoki noworodka hermafrodyty z dwoma głowami.

Jak wykazała sekcja zwłok — noworodek urodził się przed kilkoma miesiącami już martwy na skutek nienormalnej budowy, mając dwie ukształtowane główki, przy czym jedna z nich wyrastała z okolicy prawego obojczyka. Został on natychmiast zakonserwowany w roztworze formalny, tak iż ciało zachowało się w dobrym stanie.

Prokuratura powiatowa w Przemyslu prowadzi obecnie dochodzenia w tej sprawie.

Z ostatniej chwili

CZY PROBLEM ALGERII STANIE NA PORZĄDKU DZIENNYM ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ?

NOWY JORK (PAP)

Grupa państw afrykańskich i azjatyckich w ONZ przedłożyła w najbliższą środę normalny wniosek o włączeniu problemu Algierii do porządku dziennego kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak oświadczył przewodniczący tej grupy, U. Thant, 18 państw (na 28) przyłączyło się już do tej próby; pozostałe podpiszą wnioski w ciągu najbliższych dni.



Fot. - CAF

Rząd włoski na starych pozycjach

RZYM (PAP)

W dniu 10 bm. w senacie włoskim rozpoczęła się debata nad programem rządowym przedstawionym w środę senatowi i izbie posłów przez premiera Fanfaniego. Na zakończenie debaty odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla rządu. Z kolei debata przebiegała w izbie posłów, gdzie również zakończy się głosowaniem.

Uzyskanie przez rząd przewagi w senacie nie przedstawia trudności, ponieważ chrześcijańska demokracja i socjaldemokracja mają tam bez-

względna większość. Trudniejsza sytuacja powstanie w Izbie Posłów, gdzie dla zdobycia przez rząd większości konieczne jest co najmniej wstrzymanie się od głosu republikanów.

Obserwatorzy zwrócili uwagę na fakt, że w przemówieniach programowych Fanfaniego brak było ataków na Związek Radziecki i kraje socjalistyczne oraz bezpośrednich ataków na komunistów włoskich.

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej — Palmiro Togliatti, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że w programie rządowym mówi się o wstrzymaniu, nie ma w nim jednak jednej — zwrótu w lewo. Nieliczne pozytywne propozycje dotyczące na przykład zakazu zrywania umów o dzierżawę ziemi, są częściowym ustępstwem niezbędnym dziś w obliczu nieustannego przesuwania się w lewo mas wyborców. Część programu dotycząca polityki zagranicznej — powiedział Togliatti — jest pusta, bez konkluzji, negatywna.

Amerykanie wystrzelili pocisk międzykontynentalny

NOWY JORK (PAP)

Wczoraj rano o godzinie 4.49 czasu warszawskiego, lotnictwo amerykańskie wystrzeliło na Przylądku Canaveral na Florydzie, międzykontynentalny pocisk balistyczny „Thor-Able”, stanowiący kombinację rakiety „Thor” i rakiety satelitarnej typu „Vanguard”. W wypadku uderzenia się próby — byłby to pierwszy wypadek, że amerykański pocisk balistyczny przebyłby dystans międzykontynentalny.

W czubie rakiety umieszczono żywą mysz. Zgodnie z założeniem, „Thor-Able” miałby przebyć odległość około 9.500 km, wystrzelony w kierunku południowo-wschodnim, powinien upaść do Oceanu Atlantyckiego u wybrzeży południowo-afrykańskich lub w pobliżu wyspy Wniebowstąpienia. Ostatni człon rakiety wraz z żywym stworzeniem ma zostać wyłowiony w oceanie.

Protesty przeciwko zamachom faszystowskim we Francji

PARYŻ (PAP)

Akcja protestacyjna przeciwko zamachom faszystowskim na lokale organizacji robotniczych i demokratycznych przy biera na sile. W ostatnich dniach prawie 3 tys. górników z zagłębia St. Etienne dokonało, na znak protestu — przerw w pracy. Krótkie strajki przeprowadziło również 3 tys. metalowców, zatrudnionych w fabrykach w okręgu Nord. Rada miejska w Lyonie zatwierdziła jednomyślnie przedłożony przez komunistów projekt rezolucji, piętnującej zamachy.

Powszechna konfederacja pracy ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że autorzy zamachów nie mogą być nieznani policji, toteż w tym stanie rzeczy członkowie CGT i cała klasa robotnicza muszą się energicznie zająć akcją samobrony.

Wspólny komunikat Tito — Nasser

BELGRAD (PAP)

Po zakończeniu rozmów między prezydentem Jugosławii Tito i prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasserem opublikowano wspólny komunikat, stwierdzający zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Obaj mężowie stanu wypowiedzieli się:

1) — za koniecznością podjęcia odpowiednich kroków dla położenia kresu „zimnej wojnie”, wyścigowi zbrojeń, podziałowi większej części świata na dwa antagonistyczne bloki, obcemu panowaniu, ingerencji niektórych krajów w wewnętrzne sprawy innych państw i stosowaniu przez jakiegokolwiek państwo w stosunku do innego państwa presji, siły lub groźby użycia przemocy. Komunikat, jako przykłady próby ingerencji w sprawy wewnętrzne, wymienia Indonezję i Liban.

2) — za koniecznością zaprzestania produkcji broni nuklearnej oraz za natychmiastowym przerwowaniem doświadczalnych wybuchów jądrowych w jakiegokolwiek części świata, czy to na oceanie, czy na terytorium Sahary, czy w innym punkcie.

3) nadto za potrzebą zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

4) wielkie znaczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

5) iż bezwzględny warunkiem rozwoju i dobrobytu ludzkości jest pokój.

Rezolucja FPK przed 14 lipca

PARYŻ (PAP)

Biuro polityczne FPK opublikowało rezolucję w sprawie uczczenia święta 14 lipca. Rezolucja stwierdza, że wolność, demokracja i ustroj republikański stały się zbyt krepującymi dla francuskich militarystów, którzy dążą do władzy jednostki, posługując się wszystkimi środkami, jakimi dysponuje Francja, ażeby zyskać panowanie nad narodem.

Te same koła narzucały Francji rząd pod groźbą wybuchu wojny domowej pragną go obecnie utrzymać przez zorganizowanie plebiscytu i jedynie potężna manifestacja republikańskich i demokratycznych przekonań może stać się przeszkodą na drodze do realizacji tych planów.

MTI opracowuje broszury o Polsce

BUDAPEST (PAP)

W związku z zbliżającym się świętem 22 Lipca, węgierska agencja telegraficzna (MTI), w porozumieniu z ambasadą PKL w Budapeszcie, przystąpiła do opracowania broszury o Polsce.

Otwarcie V Zjazdu SED

Chcemy w ojczyźnie socjalizmu naukowego wykazać wyższość naszego ustroju

Przemówienie W. Ulbrichta

BERLIN (PAP)

W czwartek o godzinie 9 rano rozpoczął się w wielkiej hali sportowej im. Wernera Sedenbinder w demokratycznym Berlinie V Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W obradach zjazdu bierze udział 2.260 delegatów organizacji partyjnych SED oraz 46 delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych z całego świata, a wśród nich delegacja KPZR z N. S. CHRUSZCZOWEM na czele i PZPR.

W pierwszym dniu obrad V Zjazdu SED, pierwszy sekretarz KC SED — W. Ulbricht wygłosił referat.

W centrum uwagi V Zjazdu SED — powiedział na wstępie Ulbricht — znajduje się zadanie narodowe polegające na tym, by wskazać klasie robotniczej i wszystkim ludziom miłującym pokój w Niemczech drogę do utrzymania pokoju.

Znajdujemy się na najdalej wysuniętym froncie obozu socjalistycznego — ciągnął dalej mówca — na otwartej linii walki między obu systemami światowymi w Europie Zachodniej. Na ziemi niemieckiej stoją naprzeciwko siebie socjalizm i kapitalizm. Nasze zadanie polega na tym, by w Niemczech — w ojczyźnie socjalizmu naukowego wykazać praktycznie wyższość socjalistycznego ustroju społecznego we wszystkich dziedzinach.

Przechodząc następnie do omówienia sytuacji międzynarodowej i walki o utrzymanie pokoju w Niemczech, Ulbricht wskazał, że układ sił na świecie zmienił się na korzyść obozu socjalistycznego i nadal się zmienia.

Naród niemiecki jest ogromnie zainteresowany w tym — mówił dalej Ulbricht — by wreszcie rozważono podstawy traktatu pokojowego z Niemcami. Przypominamy w związku z tym, że już w 1952 roku rząd radziecki, jak również Izba Ludowa i rząd NRD przedstawiły podstawy takiego traktatu pokojowego. Jakże muszą być podstawy traktatu pokojowego opracowanego w takich warunkach?

1 Niemcy staną się w drodze utworzenia konfederacji obu państw niemieckich państwem pokojowym, demokratycznym i niezawisłym.

2 Niemcy staną się państwem suwerennym, nie związanym z żadnymi blokami militarnymi, czy też zjednoczeniami gospodar-

czymi, jak np. wspólnota węgla i stali. Oznacza to wystąpienie Niemiec Zachodnich z NATO i wyłączenie NRD z Układu Warszawskiego.

3 W zjednoczonych Niemczech narod niemiecki, wszyscy obywatele niemieccy bez różnicy rasy, płci i wyznania będą mieli zagwarantowane podstawowe prawa i wolności.

Partie i organizacje demokratyczne mają prawo swobodnej działalności i swobodnego decydowania o swych sprawach, korzystają z wolności prasy i publikacji. Jednakże nie wystarczy ująć prawne podstawowe prawa i wolności, lecz należy je stworzyć w rzeczywistości przez usunięcie przewagi sił militarystycznych i faszystowskich. W wolnych demokratycznych Niemczech nie można więc tolerować żadnych organizacji wrogo nastawionych wobec sprawy pokoju i demokracji.

4 Niemcom zagwarantuje się całokształt rozwój ich gospodarki pokojowej i dostęp bez przeszkód do rynków światowych.

5 Terytorium Niemiec zostaje określone przez granice ustalone na mocy decyzji konferencji poczdamskiej czterech wielkich mocarstw. Jedynie na tej podstawie zagwarantowane jest zapewnienie przyjaznych stosunków z Polską, Rzeczpospolitą Ludową. Wszelkie dążenia odwrotne, jak to ma miejsce obecnie w Niemczech Zachodnich, należy zdecydowanie odrzucić, gdyż są wymierzone przeciwko utrzymaniu pokoju w Europie.

6 Niemcom zezwoli się na posiadanie własnych narodowych sił zbrojnych (lądowych, powietrznych i morskich) do celów obrony. Ustalenie sił zbrojnych, co do ich liczby, wyposażenia i rozmieszczenia nastąpi w drodze porozumienia między obu państwami niemieckimi.

Przedstawiamy — powiedział Ulbricht — opinii pu-

blicznej następujące propozycje:

1 Rozwinąć na jeszcze szerszą skalę ruch ludowy przeciwko śmierci atomowej oraz o utworzenie strefy bezatomowej.

2 Rząd NRD oświadcza, iż go-tów jest narazić się z przedstawicielami Bundestagu lub rządu zachodniemieckiego w tym celu, by nie instalowano w Niemczech żadnych wyrzutni rakietowych, nie wyposażano wojsk niemieckich w broń jądrową i by zabroniono nad niemieckim terytorium lotów ćwiczebnych z bombami atomowymi. Przedstawiciele NRD zaproponują przy tym, aby oba rządy niemieckie opowiedziały się za paktem nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i państwami NATO, jak również za stopniowym wycofaniem obcych wojsk.

3 Przedstawiciele KC SED i przedstawiciele kierownictwa SPD nawiążą kontakt ze sobą, by przygotować drogę do odprężenia i porozumienia w poszczególnych problemach. Celem tych rozmów mogłaby być konsultacja w sprawie środków przeciwko zbrojeniom atomowym i o utworzenie strefy bezatomowej, jak również w sprawie zjednoczenia wszystkich sił pokojowych i demokratycznych.

Po omówieniu spraw dotyczących międzynarodowego ruchu robotniczego, rozwoju NRD oraz roli Berlina w Niemczech, referent omówił zadania gospodarcze NRD.

W imieniu Komitetu Centralnego Ulbricht zaproponował, aby V Zjazd uznał za główne zadanie w dziedzinie ekonomicznej taki rozwój gospodarki NRD w najbliższych latach, który udowodniłby wyższość ustroju socjalistycznego w NRD nad ustrojem kapitalistycznym w Niemczech Zachodnich i pozwolił w większym niż w NRF stopniu zaspokoić potrzeby ludności. Zadanie to, jak stwierdził mówca, ma głęboką treść polityczną — jego wypełnienie przyczyni się do umocnienia władzy robotniczo-chłopskiej w NRD i potęgi całego obozu socjalizmu.

Największy kryzys gospodarczy od 1930 r.

Austriacka „Sozialistische Korrespondenz” zamieszcza artykuł zastępcy sekretarza generalnego austriackich związków zawodowych Klennera, który ostatnio brał udział w konferencji tzw.

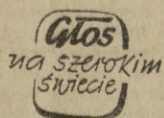
Międzynarodowego Zrzeszenia Wolnych Związków Zawodowych w Brukseli. Na konferencji tej stwierdzono, że świat kapitalistyczny przechodzi obecnie najpoważniejszy kryzys gospodarczy od 1930 roku.

Tendencja znikłowa produkcji przemysłowej na Zachodzie staje się coraz bardziej dotkliwa i przetrzuca się już na handel. Następstwem tego jest wzrost bezrobocia. W uprzemysłowionych krajach Ameryki i w zachodniej Europie w marcu bieżącego roku było o 3,5 mln. więcej bezrobotnych, niż w analogicznym miesiącu 1957 roku. Również w innych krajach mniej uprzemysłowionych wzrastają bezrobocie i ceny.

Najślinniej występuje depresja w Stanach Zjednoczonych. Produkcja przemysłowa spada tam w ciągu ostatnich niespełna 3 kwartałów o 13 proc. Zmniejszyła się również produkcja towarów konsumpcyjnych. 7,5 proc. zatrudnionych w tej produkcji w maju br. pozbawionych było pracy.

Wprawdzie depresja w zachodniej Europie nie przejawiała się jeszcze w obniżeniu produkcji przemysłowej, ale wstrzymanie zostało jej rozwój. Klenner nie widzi jeszcze poważnego niebezpieczeństwa, grożącego gospodarce krajów zachodnich, lecz tendencja w tym kierunku staje się — jego zdaniem — coraz bardziej wyraźna. W kwietniu rb. stan bezrobocia wynosił we Włoszech 8,7 proc. ogółu zatrudnionych, w Danii — 8,5 proc., Belgii — 8,3 proc. i w Austrii 5,5 proc. W czerwcu br. w Niemieckiej Republice Federalnej było 400 tys. bezrobotnych. Jedynie w kopalniach węgla w NRF daje się odczuwać niedostatek górników.

Konferencja brukselska dla przeciwdziałania bezrobociu uchwalila wzmożenie ruchu robotniczego w krajach zachodnich. O ile jest to do pewnego stopnia możliwe w krajach europejskich — jak pisał Klenner — pod znakiem zapytania są Stany Zjednoczone. Jeżeli związki zawodowe nie zdolają w USA stać się panami sytuacji, należy się obawiać, że „burza nadciągnie”. Jako środki przeciwdziałania wolne związki zawodowe proponują dokładniej to samo, co partie komunistyczne w krajach zachodnich. (hb)



Prawo, co znaczy — bezprawie

„Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość — sprawiedliwość...”
(Julian Tuwim)

Niemiecka Republika Federalna uznaje prawo do odszkodowania, przysługujące ofiarom nieludzkich doświadczeń na młodych kobietach w hitlerowskim obozie w Ravensbrücku... ale odmówiła wypłaty odszkodowania. Powołano się na... obowiązujące przepisy, na brak stosunków dyplomatycznych z Polską.

Emigracyjne stowarzyszenie polskich kombatantów zmuszone było wszcząć przed sądami zachodniemieckimi procesy precedensowe, ponieważ na innej drodze nie udało się dotąd wymóc wypłaty odszkodowań, należnych polskim jeńcom z hitlerowskiej niewoli...

Również kongres Polonii amerykańskiej przy poparciu polskich posłów do Izby Reprezentantów USA prowadzi usilne a bezskuteczne starania o odszkodowania dla byłych jeńców i byłych więźniów obozów koncentracyjnych. A międzynarodowy komitet oświeceniowski uparcie walczy o odszkodowania z konserwnym IG-Farben, który wszelkimi sposobami uchyla się od wypłacenia mizernych sum swoim byłym niewolnikom z oświeceniowskich zakładów lub też pozostałym po nich rodzinom...

„Żadne przepisy nie przeszkodziły swego czasu dokonaniu zbrodni...” — pisał niedawno jeden z tygodników polskich. I żadne również przepisy zachodniemieckie nie przeszkodziły wypłacie odszkodowania dla... dr Herthy Oberheuser, asystentki profesora Gebhardta (był to niemiecki lekarz, prezes Niemieckiego Czerwonego Krzyża, jeden z głównych wykonawców zbrodniczych doświadczeń na ludziach i wreszcie skazany za to na śmierć zbrodniarz w jednej oso-

bie). Dr Oberheuser, skazana na karę więzienia, zwolniona przedwcześnie, otrzymała odszkodowanie — prowadziła nadal praktykę lekarską, jako pediatra. Leczy dzieci.

Sama dr Oberheuser zeznała w końcu 1946 roku na procesie w Norymberdze, że dała 5-6 osobom śmiertelne zastrzyki z benzyny. „Widziałem kilka razy — opisywał w swych zeznaniach inny lekarz, dr Rosenthal — że dr Oberheuser dawała więźniom zastrzyki z benzyny. Używała do tego celu strzykawkę 10-centymetr. i dawała zastrzyki w tętnicę na ramieniu. Następstwem była nagła śmierć na serce... Dr Oberheuser mówiła mi, że więźniowie, którym dawała zastrzyki naftę, stanowili ciężkie i nieuleczalnie chore chore...”

Zachodniemieckie prawo... prawo, które zabrania wypłaty odszkodowania ofiarom zbrodni — prawo, które nakazuje wypłacić odszkodowanie zbrodniarzom za to, że odbiła część nazbyt łagodnej kary... prawo, które pozwala na praktykę lekarską komuś, kto szańbł i zbeszcześcił godność lekarza.

Co prawda pod rządami tego prawa jeszcze nie wszyscy hitlerowcy otrzymali swoje odszkodowanie — jeszcze nie wszystkim ich ofiary zostały go pozbawione. Wobec tego fabrykant narzucił z Remscheid, niejaki Otto Dwidat, poseł do Bundestagu z ramienia FDP wysunął przed paru miesiącami projekt powszechnego odszkodowania i zadośćuczynienia dla wszystkich hitlerowców, dotkniętych w jakikolwiek sposób procesami karnymi lub „denacyfikacyjnymi”...

Niedawno ukazał się pierwszy tom „Podręcznika szkolenia polityczno-historycznego” dla zachodniemieckich Bundeswehry. W tym, jeśli nie oficjalnym, to w każdym razie pod oficjalnym patronatem minister-

stwa obrony NRF, wydanym dziele czołowego prawnika zachodniemieckiego, prof. Ericha Kaufmanna, występuje gwałtownie przeciwko samym zasadom „prawa norymberskiego” przeciwko karaniu zbrodniarzy hitlerowskich. Zdaniem prof. Kaufmanna, zbrodniarze hitlerowscy nie dopuścili się winy prawnej, która jedynie może być karana przez sąd, lecz obarczyli się tylko winą „polityczną”, „moralną”, „historyczną”, a nawet... „teologiczną”. W pracy prof. Kaufmanna jest wciąż mowa o „naszym myśleniu prawnym”, o „powszechnie uznanych zasadach prawnych”...

Byłoby niewątpliwie interesujące dowiedzieć się od wybitnego prawnika zachodniemieckiego, o kim mówi, pisząc „my” i „nasze”. Czy tym słowem prof. Kaufmann obejmuje siebie i owych kilkuset hitlerowskich oprawców sądowych — czy też siebie i prawników cywilizowanego świata? Tych, przed którymi broni on hitlerowskich zbrodniarzy?

Ale przede wszystkim należałoby postawić temu reprezentatywnemu przedstawicielowi zachodniemieckiego świata prawniczego inne pytanie:

Co mówi jego „poczucie prawne” na przytoczone wyżej fakty — na fakty wypłacania odszkodowań zbrodniarzom i odmawiania go ich ofiarom? Czy owo szczególne zamilowanie do skrupulatnej formalistki prawnej pojawiające się nagle po latach hitlerowskiego bezprawia — sięga doprawdy aż tak daleko, że przeszkadza w częściowym choćby naprawieniu tamtych straszliwych krzywd?

Takie też pojęcia prawne wpaja się dzisiaj w Niemczech Zachodnich żołnierzom i oficerom Bundeswehry — dając im jednocześnie do ręki rakietę atomową.

Michał JAWOR

POZNAJ GRA TYLKO W SWOJĄ GRĘ „KOZIOŁKI”

„Ponie ognisko i szumią knieje...”

Wśród młodszych i starszych obozowiczów

W uroczym zakątku leśnym, nad brzegiem Jeziora Powidzkiego natknęliśmy się na zgrupowanie harcerzy wrocławskich. Powitały nas groźne miny wartowników. Skrzyżowały się pytania i odpowiedzi. Po wyjaśnieniu celu wizyty wpuszczono nas na pilnie strzeżony teren jednego z podobozów. Trzy dni akurat minęły od rozlokowania się IV Hufca wrocławskiego na naszym terenie. Nie wszystko jeszcze zapiekie na ostatni guzik, nie zdążono np. naleźć ogrodzić terenu, nie przygotowano kuchni polowych.

Lopocą na wietrze sztandary, a hałkolem nieżył krzątający. Jedną grupą harcerzy ze Szczepu Huragan umocowione i okopane na młoty, inną w kotłowni leśnej przygotowuje amfiteatr czyli miejsce na ognisko i harcówkę, jeszcze inną zajmuje się przyrządzaniem obiadu. Po leśnym ustroniu rozchodzą się zapachy, nieczym w lokalu gastronomicznym I kategorii.

Pytamy o komendanta zgrupowania. Niestety, Pojechał do Powidza pertraktować z Gminną Spółdzielnią o całonocne zaprowiantowanie — informuje podharcmistrz, obozowy lekarz. A jest o co się troszczyć. 180 mło-



Jajka sadzone już prawie gotowe. Za chwilę będzie obiad.



Po jedzeniu mycie naczyń

dych, nie narzekających na brak apetytu harcerzy plus 17 osób kadry opiekunów-instruktorów.

Zagladamy do prowizorycznej na razie kuchni jednej z drużyn. Przygotowują właśnie kotlet schabowy, w sąsiedniej szynce cielięcy z sadzonymi jajkami. Przechodzi akurat mały brzdąc z pełną, większą prawie od niego miską smalcu, przyprószonego sosnowym igliwem. Ale to nie, powybieira się igielki i sos będzie smakował wysmienicie. Za chwilę smalec na patelniach. W powietrzu unosi się zapach smażonych jajek pomieszany z zapachem żywicy. Wia domo, szynce cielięcy nie może być jajka.

— Jak trafiliście z Wrocławia, aż do tego zakątka Ziemi Wielkopolskiej? — pytamy towarzyszącą nam szarzę obozową.

— Jeszcze w maju wysłaliśmy szperaczy w różne strony kraju. Wrócili ze swymi spostrzeżeniami i wybraliśmy Przybrodzin. Pragnęliśmy połączyć przyjemne z pożytecznym, urządzić obóz i poznać Wielkopolskę oraz Wielkopolan. I oto jesteśmy. Mieliliśmy

już tutaj wizyty okolicznej młodzieży. Przyjemne chłopaki. Za kilka dni urządzimy ognisko, zaprosimy mieszkańców Przybrodzina i Powidza.

Idziemy dalej, jedna z drużyn ma już swoje „hobby” — młodego jastrzębia. Wypaść z gniazda, a nie mogąc fruwać trzepotał bezradnie skrzydełkami. Zaopiekował się nim i próbują oswoić. Nazwali go Kajtusiem. Reaguje już na to imię. Łowi małe rybki, polowane łapczywie przez Kajtusa. Jeżeli nie ucieknie, oddadzą go do ZOO.

Jeszcze krótką pogawędka i odjeżdżamy, żegnani gromkim: Czuj! Czuj! Czuj!

Nasza „Warszawa”, po generalnym remoncie, ale z słabymi już hamulcami przeniosła nas do Skorzecina, gdzie również w lesie, nad jeziorem rozłożyło się obozem starsze bractwo. Pracownicy Zakładów Mięsnych, Farbiarni i Cukrowni z Gniezna oraz Budowlani z Poznania wraz z rodzinami. I tu gwaro, wesoło, radośnie. Jedni po harcersku w namiotach, inni w domkach kampingowych, w ustawionych wozach meblowych, w przerobionych na sypialnie kabinach kąpielowych tuż nad plażą. Ale mieszka się wspaniale — mówią kobiety i dziewczęta. Na miejscu bufet bogato zaopatrzony, ale ceny z 30-procentowym narzutem, jak w lokalach S. Wczasowicze skorzystał z tego powodu mała rewolucja i wioskowska GS zmieniła cenniki.

Wszystko teraz gra, tylko nie ma na lekarstwo nawet drobiny muzyki. A szkoda. Można przecież było urządzić coś w rodzaju małego radiowęzła. O tym skromnym uroczajstwie wspomnieliśmy również, powstającego z gruzów letniska. Przyjemnością dla niektórych wczasowiczów jest wędkarstwo. Przy każdym namiocie widać leżące przybory. Cóż, kiedy zarządca jeziora i Milicja wodna czynią amatorom różne wtręty nawet tym, którzy posiadają zezwolenia.

Mimo tych drobiazgów humor 300 wczasowiczom dopisuje. Zyczymy im przyjemnego wypoczynku.

Tekst: K. JAŻWIECKI

Zdjęcia: K. PRZYCHODZKI

„LEKARZ z PROWINCJI”

„Nie mamy kadr” — od lat te trzy słowa były usprawiedliwieniem wszelkich niedomagań w opiece lekarskiej. Jeśli ktoś musiał tracić kilka godzin na jazdę do ośrodka zdrowia, mówiono, że nie można uruchomić bliższego punktu lekarskiego, ponieważ dawni dział zdrowia nie dysponuje odpowiednią obsadą fachową. Czekanie przez kilka godzin w kolejce u lekarza rejonowego lub specjalisty, strata kilku dni na dostanie się pacjenta do badania u lekarza uzdrowiskowego, słaba opieka zdrowotna nad robotnikami w fabryce — wszystkie te zjawiska miały jedno i to samo tłumaczenie.

Racja tych słów była przez pewien czas niewątpliwa. Po wojennym start służby zdrowia z niepełnymi 7 tysiącami lekarzy nie gwarantował dostatecznej opieki nad ludnością miast i wsi. Jedyną nadzieję pokładano w 10 Akademich Medycznych. I w tym roku także Akademii Medyczne opuściła 3500 absolwentów. W ten sposób w rok 1959 wchodził w życie 27-tysięczna kadra lekarska.

Czy możemy więc już spokojnie... chorować? Na to może nieco żartobliwe pytanie —

40 tysięcy dzików

W Polsce żyje obecnie 40.000 dzików, 32.000 jeleni, 135.000 saren, 4.000 danieli, 40.000 lisów, 750.000 zajęcy, 600.000 kuropatw, kilkanaście tysięcy bażantów, 5.000 cietrzewi, ponad 500 guszcików. Jeśli chodzi o drapieżniki — w lasach polskich zachowało się około 1.000 wilków, 200 rysi, kilkanaście niedźwiedzi. Ostatnio niedźwiedź (nie licząc oczywiście ogrodów zoologicznych) pokazał się w Górach Świętokrzyskich — prawdopodobnie przywędrował tu z Tatr.

Poważne szkody wyrządza zwierzyna kłusowniczo. W ostatnich kilku latach z rak kłusowników padło 15 tysięcy jeleni i danieli, 70 tysięcy saren, 30 tys. dzików, około 300 tys. zajęcy. Stanowi to znacznie więcej aniżeli wynosi dopuszczalny, planowy odstrzał zwierzyny prowadzony przez kołowieckie w całej Polsce.

(K. Rzem.)

mamy odpowiedź nadal zabarwioną pesymizmem. Rozmieszczenie bowiem kadry lekarskiej w kraju nie gwarantuje wszystkim rejonom szybkiej i dostatecznej pomocy. Lekarze nieustannie ciągną ku wielkim ośrodkom, miastom wojewódzkim. Skoro jednak dawne nakazy pracy, (które zresztą nie rozwiązywały problemu i nieraz rozdzierały młodych ludzi, zawodziły ich ambicje), nie zdołają równomiernie rozmieścić lekarzy w kraju, to co dopiero mówić o dobrowolnym ich osiedlaniu się na zapadłej prowincji? Kto zechce skazywać się na wygnanie, jeśli nie znajdzie tam odpowiednich warunków życia i pracy?

Podstawowymi zachętami dla młodych lekarzy to: mieszkanie, możliwość praktyki w szpitalu oraz stały kontakt z lekarzem specjalistą o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Tam, gdzie rada narodowa zapewnia warunki mieszkaniowe — liczba lekarzy jest na ogół dostateczna, jak np. w woj. opolskim. Woj. zielonogórskie ofiarowało ostatnio mieszkania dla 18 stomatologów i jest to poważna zachęta osiedleńcza. Ale równocześnie na mapie woj. olsztyńskiego znajdziemy „białe plamy” rejonów, nie odkrytych dotychczas przez lekarzy.

Sprawa mieszkań, to jeszcze nie wszystko. Musi być spełniony drugi warunek: możliwość praktyki szpitalnej. Ministerstwo Zdrowia prowadzi akcję przesuwania „żelaznych” asystentów szpitalnych do lecznictwa otwartego. Zyskają więc na tym ośrodki zdrowia i przychodnie, w których pacjent znajdzie poradę u lekarza o wieloletniej praktyce szpitalnej. Celowi podnoszenia poziomu lecznictwa otwartego przyswiera również ustanowienie patronatów szpitali nad tym lecznictwem. Zrozumiałe, że patronat nie może być traktowany w sposób formalny, lecz musi się wyrażać konkretną pomocą. Czy taka pomoc jest rzeczywiście potrzebna?

Opowiadano mi następującą historię. Do jednego z młodych lekarzy rejonowych przyszedł pacjent, uskarżający się na bóle kości ogonowej. Lekarz przepisał odpowiednią kurację. Obecnego w gabinecie starszego kolegi-lekarsza zaniepokoił jednak u pacjenta objawy innego schorzenia, na które zresztą chory nie narzekał, a równocześnie usłyszał one uważne niedoświadczonego lekarza. Przy dokładnym badaniu okazało się, że pacjent cierpi na poważną chorobę serca i wymaga natychmiastowej kuracji.

Jak taka pomoc starszych, doświadczonych lekarzy może przynieść ich młodszemu kolegom, a wyjść na zdrowie pacjentom — służy przykład woj. szczecińskiego. Województwo szczecińskie, na ogół cierpiące na niedobór lekarzy, na 11 szpitali ma aż 9 ordynatorów oddziałów chirurgicznych, o wysokim stopniu specjalizacji i stale podnoszących swe kwalifikacje. Tajemnica tkwi w tym, że konsultant wojewódzki, a zarazem profesor Akademii Medycznej w Szczecinie, dr Sokołowski, nieustannie czuwa nad swymi dawnymi uczniami, wizytuje oddziały, omawia ciekawsze z punktu widzenia medycyny przypadki, służy radą.

Dla młodych, zwłaszcza świeżo upieczonych absolwentów, praktyka w szpitalu lub stała konsultacja z doświadczonymi lekarzami pozwala na konfrontację teorii z praktyką. Medycyna bowiem jest nauką, która nie stoi w miejscu. Lekarz nie znający najnowszych zdobyczy medycyny, nie tylko zastarzuje się w miejscu, ale nawet cofa, zwłaszcza wówczas, gdy znajdzie się w miejscowości, położonej z dala od wielkiego miasta.

Toteż przekazywanie doświadczeń, dzielenie się wiedzą starych z młodymi może zmniejszyć tę odległość między wielkim ośrodkiem życia a osiedlem położonym na uboczu głównych traktów. Zagwarantowanie takiej opieki „lekarzom z prowincji”, ich przeszkolenie, że nie zostaną zapomniani, pozostawieni własnemu losowi — będzie tym poważnym bodźcem do przyjęcia pracy tam, gdzie ludność od dawna wygląda przyjazdu lekarza.

Grażyna ZIELSKA

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem

Gdyśmy przebywali na koloniach w Zakopanem (co było w latach 24-tych) — mieszkaliśmy daleko od centrum, na Krzeptówkach. Szło się do nas około 3 kilometrów. Po drodze za tartakiem „Struga” stał w szeregu podobnych do siebie, na pół górskich domków, zwłaszcza jeden o szczególnie wyjątkowej. Raczej willa, choć drewniana o mocno pobrązowiałym dachu — zwała się „Cicha”.

Właścicielem tego domku oryginalnego w każdym szczególe — był malarz Karol Kłosowski. Zamieszkał w hodowli pięknych kwiatów w ludowych wycinankach, w obrazkach, które od 1907 roku pracowicie do dziś maluje. Pamiętam jego

ręką wypisaną na słupku bramy ostrzeżenie dla złośliwych kwiatoł: „Wejść i poprosić — nie tam w nocy — na zlodzieja czeka ostry pies!”. Szczególnie wabiły oko nasze prześliczne peki floksów o bladoliłowej barwie. Wille Kłosowski ustawicznie przyozdabiał jakimiś „wycinankami” w drzewie, azurowymi figurkami z górską stylizacją. Każdy słupek czy poręcz na balkonie były pomysłowo wyrzeźbione a psia buda, owego groźnego stróża, stanowiła arcydzieło pracowitości i stosowanego zdobnictwa.

Kłosowskiego widuję corocznie w Zakopanem. Szczęśliwie przetrwał wojnę, a jego „Cicha” ciągle stoi pod sumienną strażą wysokich drzew. Na drodze może bardziej głośno niż dawniej — chodzą teraz tamteży liczne autobusy do Kościeliskiej. A starszy pan na każdej lipcowej wystawie tutejszych malarzy daje coś nowego. W tym roku postanowiono całosc ekspozycji poświęcić właśnie Karolowi Kłosowskiemu. Zebrał więc część swego licznego — jak się zdaje — i bardzo rozproszonego dorobku z 51 lat twórczości i jest bohaterem plastyki Krupówek „anno 1958”.

Właśnie wróciłem z wernisażu i mam poważny kłopot z relacją w mych „Długopisach”. Po pierwsze — nie znam się na malarstwie, po drugie — lubię wszelką „daunność”, po trzecie — jestem (jak to pięknie określił Norbert Karaskiewicz) „pozaczasowy”, a tu obrazy Kłosowskiego z jednej strony drażnią mnie pocztówkowalnością i kolorowym fotografizmem, z drugiej przykuwają uwagę zyceliwego widza jakąś dziwną melancholią i bałecznością kwiatów na sztybach w dni mrozu. Tyle, że nie są chłodnobiłe, lecz barwne a bardzo kolorowe. Co bym sobie z nich kupił, gdyby kieszonki pozwoliły? Szczęście mówiąc — nic! Ale zachowam w pamięci nieznanego mi osobie człowieka w Zakopanem, którego spokojną sztukę oglądam od więcej niż ćwierćwiecza przez kwiatową i drzewiastą perspektywę „Cichej” przy ulicy Kościeliskiej. Nie staram się widzieć w jego malarstwie szczegółów, które istotnie czasem denerwują banalną dekoracyjnością. Chcę i umiem zobaczyć transpozycję na owe deseczki i płótna sturbarwnego ogrodu do przerażającego chińskiego „ogrodu udreżek”. W malarstwie Kłosowskiego kwitną nie „kwiaty zła”. Tam jest wiosna, którą ten, mało komu w Polsce znany, malarz zakopiański widzi od 50-ciu z górą lat.

A czy to nie dosyć, jak na spokojną i ufną w kwiaty starość?

Praca	Sprzedaż
Czeladnik piekarski i uczeń mogą się zgłosić. Poznań, Obronna 4 (dzielnica Ostrołęka). 25957p	Sprzedam rower damski i męski. Poznań, ul. Głogowska 135 (warsztat), Białogórski. 26040p
Organista - dyrygent z ukończoną szkołą - długoletnia praktyka przyjmie posadę, najchętniej w pobliżu Poznania. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20420g.	Sprzedam samochód osobowy BMW kabriolet po kapitalnym remoncie. Szczecin, Sikorskiego 11 m. 6. K4046
Kupno	Wózek dziecięcy, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na kołkach, drewniane gąte oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 14583g
Drut żelazny od 2-6 mm kupię. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 20438g	

W dniu 9 lipca 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 65 lat, sp.

ANTONI JOCHYMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca br., o godzinie 12 na cmentarzu żyjeckim.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym Serca Jezusowego, dnia 19 bm., o godzinie 7.30.

O czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 118 m. 1. 21126g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, mojego najdroższego męża i naszego ukochanego ojca, sp.

Walentego Siedlewskiego

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, dnia 13 bm., o godzinie 10 w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stołarskiej.

Zyczeńych Jego pamięci zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

21018g

Dnia 8 lipca 1958 r. zmarł nasz drogi kolega i współpracownik, sp.

Franciszek Kościelny

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Zarząd Rada Nadzorcza Współpracownicy SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ROWNOŚĆ” W POZNANIU

K4077

Dnia 8 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 60, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Franciszek Kościelny

Pogrzeb odbędzie się 11 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 11 bm., o godzinie 7.15 w kościele św. Jana Kantego.

O czym zawiadamia

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ

21044g

Spiesznie sprzedam akordeon 120 bas. marki „Korvelli” w bardzo dobrym stanie. Jan Witkowski, Trzemeszno, poczta Rozdrażew, pow. Krotoszyński. 25903p

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w blokach, 1 piętro, słoneczne, na większe. Warunki do omówienia. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20128g.

W dniu 9 lipca 1958 r. zasnęła na zawsze po długiej z anielską cierpliwością znośzonej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 63, sp.

z Maczyńskich, I voto Zagoda

MARIA SMOLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 17 z kaplicy na cmentarzu parafii św. Stanisława Kostki na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań-Winiary, Leonarda 2a m. 4. 21166g

Dnia 9 lipca 1958 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza najdroższa, najlepsza i troskliwa matka, teściowa i babunia, sp.

z Chmielewskich

KATARZYNA WANDA KOPEC

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczyckiej.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

21151g

Dnia 9 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza mamusia, babunia, córka i siostra, sp.

Janina Robakowska

z domu Paprocka.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 16 w kościele św. Krzyża w Gnieźnie.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 12 lipca br., o godzinie 8 w kościele św. Trójcy (Farar).

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Skrzetuszewo, Gniezno, Londyn.

W dniu 9 lipca 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

Leon Ratajski

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się 12 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Solaczu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

21168g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-9

Sztafeta Pokoju dzisiaj w Poznaniu

Polska Młodzieżowa Sztafeta Pokoju, przebiegająca pod hasłem walki o utrzymanie pokoju światowego i zacieśnianie przyjaźni młodzieży całego świata, przebiega przez delegatów młodzieży polskiej pozdrowienia dla uczestników I Światowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Pradze.

Sztafetę organizuje ZMS, LPZ i związki zawodowe, przebiegać ona będzie przez wszystkie miasta wojewódzkie.

Do Poznania przybędzie sztafeta motocyklowa ze Szczecina i Zielonej Góry dzisiaj między godzinami 18-19. Przyjęta zostanie przed siedzibą Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

W dniu 12 bm. o godzinie 10 sprzed siedziby KW ZMS przy ul. Kościuszki 80a wyruszy sztafeta województwa poznańskiego do Warszawy. Zabierze ona ze sobą meldunki młodzieży Szczecina, Zielonej Góry i Poznania.

Jaskółki poprawy

Spółdzielnie mieszkaniowe budują coraz więcej

Wiele jest jeszcze bolączek, ale jedną z największych jest niewątpliwie brak mieszkań. Nie więc dziwnego, że ustalone na XI Plenum KC PZPR nowe metody rozwiązania kwestii mieszkaniowej wzbudziły duże zainteresowanie i uznane zostały za słuszne i celowe. Świadczy o tym szerszy udział pracowników w gromadzeniu środków na budownictwo, zakładanie nowych spółdzielni mieszkaniowych, przeznaczanie większych niż dotychczas sum na budownictwo z funduszy zakładowych, powstawanie wytwórni prefabrykatów i innych materiałów budowlanych.

Jak podało API, w całym kraju istnieje obecnie 608 różnego typu spółdzielni mieszkaniowych, a więc o 170 więcej niż przed XI Plenum. Ponad 50 proc. nowych spółdzielni mieszkaniowych powstało w Warszawie, woj. poznańskim i katowickim, natomiast najmniej w białostockim, lubelskim, kieleckim, rzeszowskim i warszawskim. Uruchomiono kredyty na budownictwo ze środków własnych ludności, w sumie 1338 mln. złotych, a więc przeszło 2,5 raza więcej niż w roku ubiegłym. W związku z tym spółdzielcy obiecują oddać do końca grudnia br. ponad 5

tys. kompletnie wykończonych izb i przeszło 35 tys. w stanie surowym.

Rady narodowe w dalszym ciągu rejestrują wszystkie nowe powstające spółdzielnie mieszkaniowe, jednakże samogó ich zgłoszenia nie można jeszcze traktować jako prawa do ubiegania się o kredyty państwowe. Podobnie, jak poprzednio, przyznawanie kredytów zależy przede wszystkim od posiadania odpowiednich środków własnych, terenów i potrzebnych materiałów budowlanych. Jak wynika z ostatnich danych, spółdzielcy zabiegają o przyznanie im dodatkowych kredytów w wysokości 400 mln. zł.

O rozwoju tym świadczy także cyfra 75 spółdzielni mieszkaniowych w Poznaniu i województwie. Tym samym liczba spółdzielni lokatorskich w Wielkopolsce wzrosła w okresie ostatniego półroczia z 26 na 41, własnościowych z 11 na 14, ponadto istnieje jeszcze 14 spółdzielni budowy domków jednorodzinnych, organizuje się 6 spółdzielni przyzakładowych.

Warto podkreślić, że na ogólną ilość przeszło 8.300 członków spółdzielni mieszkaniowych w województwie 44,3 proc. stanowią pracownicy umysłowi, 42,2 proc. robotnicy, a pozostałą część rzemieślnicy, emeryci i ludzie innych zawodów. Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Poznaniu prowadzi akcję budowlaną przez 74 podległych sobie placówek i zarządza 516 blokami mieszkaniowymi.

Tegoroczne plany Związku przewidują inwestycje w wysokości prawie 123 mln. zł, w tym za 45 mln. ze środków własnych członków spółdzielni. Pełny przerób tych sum powinien przebiegać w efekcie 1413 izb gotowych do użytku i 3006 w stanie surowym. W latach 1959-1960 spółdzielnie w Wielkopolsce oddadzą ogółem do użytku przeszło 9700 kompletnie wykończonych izb i ponad 13 tys. w stanie surowym. Przyczyni się do tego pomoc państwa w najbliższych trzech latach w wysokości 682 mln. zł, jak i 192 mln. zł wniesione przez samych spółdzielców.

Tym samym, dzięki nakładowi własnym ludności, poza kredytami państwowymi, wybudowanych zostanie w najbliższych trzech latach dodatkowo w Poznaniu i województwie 3850 izb, a więc więcej, niż pierwotnie przewidywano. Własne wkłady ludności w budownictwo stanowią bowiem w naszym województwie od 33 do 40 proc.

Wszystko to świadczy o celowości zapoczątkowanej akcji i dowodzi, że uzupełnianie środków państwowych nakładami mieszkańców przyczyni się może do rozszerzenia rozmiarów budownictwa mieszkaniowego.

Jest to ważne z wielu względów. Jak wynika z obliczeń, dla pokrycia kosztów zużycia mieszkań w starych budynkach należałoby płacić co najmniej 6,50 zł od każdego metra kwadratowego powierzchni.

Informujemy

ZBOWID Dzielnica Włda zwołuje zebranie plenarne na 14 bm. o godz. 13 w Klubie Fabrycznym H. Cegielski, przy ul. Dzierżyńskiego.

Harcerki i harcerze z drużyn szkół średnich i pozaszkolnych pragnący wziąć udział w Zlocie Drużyn Harcerskich Młodzieży Starszej w Lublinie w dniach 19-22 lipca br. mogą się zgłosić do „drużyny wakacyjnej”. Zgłoszenia deklaratoryjne można składać w sekretariacie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej, ul. Kościuszki 80a.

ni mieszkalnej. Tym samym przeciętny czynsz za mieszkanie o powierzchni około 50 m², musiałby wynosić przeszło 300 złotych i do tego chyba w przyszłości musi dojść, jeżeli chcemy oprzeć gospodarkę na właściwych podstawach. Nie chcąc doprowadzić do obniżenia poziomu ludzkiej pracy, państwo na razie nie podwyższa tych stawek, ale z drugiej strony skąd ma mieć środki na budownictwo, czy remonty, jeżeli pobierane dotychczas czynsze nie pokrywają nawet kosztów zużycia budynków?

Potrzebny jest więc tutaj szerszy udział społeczeństwa i rozwijanie produkcji materiałów budowlanych, jeżeli ma ulec poprawie istniejąca sytuacja mieszkaniowa. (L)

„KAKTUS” i „Kawiarnia” pod uśmiechem na antenie ogólnopolskiej

Swego czasu pisaliśmy o wielkiej imprezie satyryczno-artystycznej zorganizowanej przez redakcję tygodnika „KAKTUS”, rozgłoszonej poznańską P. R. i zarząd GS w Kobylinie pow. Krotoszyn. Impreza, w której udział biorą satyrycy „Kaktusa”, artyści teatrów dramatycznych i Operetki Poznańskiej została nagrana na taśmę radiową i będzie odtworzona w programie ogólnopolskim Warszawy I na fali 1322 m. w niedzielę 13 lipca o godz. 14.

Również w niedzielę o godz. 11 w programie II, Polskie Radio nada kolejną audycję z cyklu „Kawiarnia pod uśmiechem”. Tym razem gawędzić będą: Karol Urbanowicz, Radziśław Peter, Witold Szpinger, Jerzy Młodziejewski oraz gospodarz „Kawiarni” — Stanisław Strugarek.

Sport

Porażki koszykarek AZS

Uczestniczące w akademickich mistrzostwach Polski, koszykarki poznańskie AZS-u poniosły w środę dwie porażki: z AZS W-wa 69:19 (35:10) i reprezentacją koszykarek radzieckich 62:18 (24:10). Oprócz wymienionych w turnieju uczestniczą zespoły z Wrocławia i Krakowa. (O)

Na 8 miejscu

W środę na mistrzostwach świata w gimnastyce zakończyły się ćwiczenia kobiet. Nie było to szczególnie widowiskowe, gdyż w tym dniu drużyny polskiej, bowiem pogorszyła ona jeszcze swoją lokatę i ostatecznie zajęła ósme miejsce. Warto przypomnieć, że na ostatnich mistrzostwach świata w Rzymie, które odbyły się w 1954 r. nasze gimnastyczki zajęły piątą lokatę, a na igrzyskach olimpijskich w Melbourne — czwartą. Przed Polską znalazły się obecnie drużyny: ZSRR, CSR, Rumunii, Japonii, Węgier, Bułgarii i Chin.

Zawodniczki nasze nie ćwiczyły zbyt szczęśliwie, w dodatku nasza najlepsza reprezentantka Kotówna była niedysponowana, tak że ostatecznie ćwiczenie na równoważni przerwała w trakcie wykonywania i otrzymała niską notę 6 pkt. Polki miały najlepsze ćwiczenia wolne, słabo natomiast ćwiczyły na równoważni i w skokach przez konia.

Ostateczna punktacja drużynowa: 1) ZSRR — 381,62 pkt., 2) CSR — 371,85 pkt., 3) Rumunia — 367,02 pkt., 4) Japonia — 366,95 pkt., 5) Węgry — 365,387 pkt., 6) Bułgaria — 365,053 pkt., 7) Chiny — 363,390 pkt., 8) Polska — 363,183 pkt., 9) NRD, 10) Francja.

Klasyfikacja indywidualna: 1) Latynowa (ZSRR) — 77,464 pkt., 2) Bosakowa (CSR) — 76,332 pkt., 3) Manina (ZSRR) — 76,197 pkt., 4) Muratowa (ZSRR) — 75,897 pkt., 5) Tanaka (Japonia) — 75,797 pkt., 6) Kalinina (ZSRR) — 75,732 pkt.

Założenia DOKP

Poznań Główny tylko stacją pasażerską

W planach dworzec podmiejski

Plany perspektywiczne przewidują, że za kilkanaście lat Poznań ma posiadać 600 tys. mieszkańców. W niedługim zaś czasie liczba ludności sięgać będzie 400 tys. W związku z tym warto zastanowić się, jak będzie wyglądała sytuacja na Dworcu Głównym.

Obecnie sytuacja na Dworcu Głównym nie jest najlepsza, zwłaszcza coraz większy ruch towarowy wpływa ujemnie na całość prac międzyrodowego węzła komunikacyjnego, jakim jest nasze miasto. Poznań posiada obecnie trzy stacje towarowe. Jedną z nich — Poznań Główny — jest najbardziej przeciążona i nie ma możliwości dalszej rozbudowy (zabudowa otoczenia). To samo dotyczy Lubonia. Najbardziej korzystne warunki rozbudowy posiada stacja we Franowie (niezabudowane tereny).

Toteż w założeniach DOKP, omówionych z kierownictwem Ministerstwa Komunikacji oraz uzgodnionych z władzami miejskimi, przewiduje się wyeliminowanie ruchu towarowego ze stacji Poznań-Główny.

W tej chwili we Franowie powstają domy mieszkalne dla kolejarzy. W sierpniu br. zostanie oddany trzeci z kolei blok o 18 mieszkaniach. W przyszłym roku rozpocznie się budowę hotelu robotniczego i domu mieszkalnego, każdy po 22 mieszkania. W następnych latach powstaną dwa dalsze bloki mieszkalne.

Poznań — Główny będzie więc przeznaczony wyłącznie dla ruchu pasażerskiego. Oczywiście, że „podręczna” stacja towarowa zostanie zachowana. Jest to konieczne choćby z uwagi na odbywające się rokrocznie MTP. Niemniej wyłączenie z Poznania głównego ruchu towarowego pozwoli na stworzenie dworca podmiejskiego (na miejscu obecnej ekspedycji towarowej). Będzie on przeznaczony dla obsługi pociągów podmiejskich, dowożących pracowników do pracy. Dzięki temu zmniejszyłby się ruch na Dworcu Głównym.

Pierwotne założenia przewidywały, że poznański Dworzec Główny miał być zburzony i wybudowany nowy. Inwestycja ta pochłonięłaby miliardy złotych. Dlatego właśnie DOKP zrezygnowała z tych zamierzeń i zaprojektowała tylko modernizację dworca.

Zarówno rozbudowa Franowa jak i modernizacja dworca oraz wybudowanie dworca podmiejskiego są planami realnymi. Najwcześniej, bo jeszcze w tej 5-lacie, projektuje się przystąpić do przebudowy dworca. Całość nie zostanie wykonana w jednym roku lecz etapami. (an)

Zmiany w rozkładzie jazdy PKS

Ekspozytura Osobowa PKS zawiadamia o dwóch, korzystnych dla podróżnych, innowacjach.

Po pierwsze — na linii pospiesznej Poznań-Gorzów. (Dotychczas odjazd z Poznania następuje o godz. 17 — w dni powszednie, a w niedziele i święta o 19). Od 10 bm. autobus będzie jeździł przez Sieraków opuszczając Poznań o godz. 19.

Po drugie — na linii przyspieszonej Poznań-Srem. (Dotychczasowy odjazd z Poznania — godz. 6.40). Od 15 bm. autobus na tej trasie będzie odjeżdżał o 7.15 z Poznania do Sremu przez Zaniemyśl i z powrotem przez Puszczykowo do Poznania. Po południu odjazd z Poznania o godz. 17 przez Puszczykowo i Mosinę do Sremu i dalej przez Zaniemyśl z powrotem do Poznania.

Powyższe zmiany wprowadza się na żądanie pasażerów.

Znów ofiary jezdni

W środę o godz. 18.30 Wacław Urbanak, zam. przy ul. Ściegiennego 77/2, skradł swemu znajomemu motocykl „WFM”, w stanie nietrzeźwym jechał nim ulicą i wpadł na stęp telefoniczny, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Ciężkim potłuczeniem uległ wczoraj 6-letni J. Zgoliński. Przebiegając przez jezdnię — wpadł pod taksówkę. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala dyżurnego. (Of.)

Pierwszy sklep łowiecki w Poznaniu

Reaktywowana w ub. roku spółdzielnia „Jedność Łowiecka” przejechała w dniu 10 bm. pierwszy sklep w Polsce, a mianowicie sklep MHD Art. Kult. w Poznaniu, na rożku ul. Czerwonej Armii i Lampego. W uroczystości tej, która stała się wielkim wydarzeniem dla myśliwych wielkopolskich, uczestniczył prezes spółdzielni — dr

Zbigniew Korolkiewicz z Warszawy.

Sklep spółdzielni „Jedność Łowiecka” będzie otąd głównym źródłem zaopatrzenia myśliwych w Poznaniu i z województwa w broń myśliwską, amunicję, akcesoria łowieckie i kompletne ubiory myśliwskie. Ponadto prowadzić on będzie sprzedaż artykułów wędkarskich.

W bieżącym kwartale „Jedność Łowiecka” przejmie dalszych 10 sklepów w Polsce. (V)

Nowe ceny

Z dniem 10 bm. obniża się maksymalną cenę detaliczną pomidorów krajowych I wyb. z 40 zł za kg na 30 zł, II wyb. z 30 zł za kg na 20 zł, oraz z dniem 11 bm. cenę marchwi za pęczek 500 g. z dotychczasowej 2,50 zł na 2,20 zł.

Wprowadza się maksymalną cenę detaliczną na czereśnie wielkoovocowe ciemne w wysokości 19 zł za kg. I wyb. 18 zł, za kg II wyb.

Na pomidory importowane z Bułgarii obniża się z dniem 10 bm. cenę detaliczną o 25 zł za kg.

„Z krainy wielkiej bałwani”

... autor: Sławomir Mrożek adaptacja telewizyjna — Wandy Karczewskiej, reżyseria — Stefana Drewicza, scenografia — Józefa Kaliszana.

Udział w słuchowisku wzięli: Wanda Elbińska, Bronisława Frejtańska, Maria Możdżeniówna, Adam Cyprian, Aleksander Gajdecki, Stanisław Marian Kamiński, Andrzej Kuryło, Ignacy Machowski, Janusz Mazanek, Marian Mirski, Henryk Olszewski, Zdzisław Relski, Eugeniusz Robaczewski, Bogdan Zieliński.

Całość można zobaczyć w programie poznańskiej telewizji 13 bm. o godz. 21.30. Radzimy!

Nie chcesz tonąć? — Mamy sposób: Weź udział w Konkursie „Głosu”!

Lipiec	Imieniny
11	Pelagii, Cypriana
piątek	

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Amfitrion” premiera; MARCINEK — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 19, 20.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc. 16 l.); BIALTO — g. 14, 17, 20 „Ryszard III” (ang. 14 l.); MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Sprawiedliwość stała się żądzą” (francuski 18 l.); WARTA — g. 13 i 15 „Skarb” (polski 7 l.); g. 17 i 19.30 „Córka pułku” (aust. 16 l.); — GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Śmiech w raju” (ang. 12 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18, 20.30 „Wielkie nadzieje” (ang. 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Dobry wojak Szwejk” (czeski 16 l.); MINIA TURKA — g. 15.45, 18, 20.30 „Złoty Kask” (franc. 18 l.); WOJSKOWE — g. 20 „Dzień gniewu pr. Dunika” (16 l.); PAN-CERNIAK — g. 20 „Symfonia leńingradzka” (radz. 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Księżna Gerolstein” (weg. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Konwój dr. M.” (jugosł. 14 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 20 „Niezwykły świadek” (NRF, 16 l.); PIAST — g. 16.45, 19 „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzki 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „Przemysłowcy”

(NRF, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20 „Edward i Karolina” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Podróż po Francji”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m.
15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 Dla dzieci odc. I powieści Miry Jaworczakowej; 16.05 — (P-n) Pieśni Roberta Schumana śpiewa H. Guzek; 16.20 — Muzyka rozrywkowa; 16.50 — „Serce Rakiety” — po gadanka; 17 — (P-n) Utwory Michała Glinki; 17.20 — (P-n) Wielkopolskie Zespoły Chórów; 18 — (P-n) Melodie taneczne w wyk. najlepszych zespołów; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Poznański Koncert Zyczeń; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Melodie rozrywkowe; 20.45 — „Pani Ministrowa” — słuchowisko; 22.15 — Wieczorna audycja kameralna; 22.37 — Muzyka taneczna; 23.15 — Koncert solistów.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20, 23.50.

Wystawy

CEWA „Odwach” St. Rynek 3 — 2 Wystawy Indywidualne: Maril Chładoba-Więnińskiej — (rzeźba) i Stanisława Mrowińskiego — (malarstwo-grafika) — g. 10-18.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir.-interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Garbary 52, 23 Lutego 18, Główna 53.

Na pola Grunwaldu

W dniu jutrzejszym o godzinie 8 nastąpi przed Radą Wojewódzkiej Zbiórka uczestników Wiejskiego Rajdu Motorowego, który przez Czarnków, Pilę, Złotów, Chojnice, Bytów, Lębork, Krokowo, Wejherowo, Gdynię, Tczew, Malbork i Iławę uda się do Grunwaldu. Łączna trasa rajdu wynosi 613 km. Pożegnanie wyruszających motorowców nastąpi o godzinie 9.10 przed aulą UAM. W Grunwaldzie, dokąd udają się nasi motorowcy 15/bm. odbędzie się z okazji Milenium i 548 rocznicy zwycięskiej bitwy z Krzyżakami centralna uroczystość z udziałem przedstawicieli KC PZPR, rządu oraz stronnictw politycznych. (Of)

Rekord Piątkowskiego zatwierdzony

Kolégium sędziów PZLA za twierdziło na swym ostatnim posiedzeniu nowy rekord Polski w rzucie dyskiem — 56,78 m uzyskany przez Piątkowskiego.